

ZMIENŃ SWOJE ŻYCIE. ZMIENŃ SWÓJ ŚWIAT.

ACTIVATED



PODAŻAJ ZA MNĄ

Odbieranie połączeń

Historia miłosna

Wybrany przez Boga

Radosne serce

Życie pełne
wdzięczności



KILKA SŁÓW OD REDAKCJI PÓJDŹ ZA MNĄ

Gdy Jezus podróżował po Palestynie, dzieląc się swoim przesłaniem o Bożym przebaczeniu i miłości, często zapraszał: "Pójdź za mną". Weźmy na przykład ten fragment Ewangelii Mateusza:

Pewnego dnia, gdy Jezus szedł brzegiem Jeziora Galilejskiego, zobaczył dwóch braci - Szymona, zwanego także Piotrem, i Andrzeja - zarzucających sieć w wodę, ponieważ łowili ryby, aby zarobić na życie. Jezus zawołał do nich: "Pójdźcie za Mną, a pokażę wam, jak łowić ludzi!". A oni natychmiast zostawili swoje sieci i poszli za Nim.

Nieco dalej na brzegu zobaczył dwóch innych braci, Jakuba i Jana, siedzących w łodzi z ojcem Zebedeuszem i naprawiających sieci. Zawołał ich, aby również przyszli. Natychmiast poszli za Nim, zostawiając za sobą łódź i ojca (ew. św. Mateusza 4:18-22).

Jezus nadal wzywał mężczyzn i kobiety do swojego boku przez całą swoją służbę, a nawet

po zmartwychwstaniu "powiedział do [Piotra]: 'Pójdź za Mną'" (ew. według św. Jana 21:19).

Co to znaczy naśladować Jezusa? Zaczyna się od naszej relacji z Jezusem i Jego słowami. Jeśli będziemy trwać w Jego słowach i pozwolimy im wpływać na nasze wzorce myślowe, zostaniemy przemienieni przez odnowienie naszych umysłów (List do Rzymian 12:2).

Podczas gdy dzisiejsi chrześcijanie nie mogą fizycznie podążać za Jezusem, tak jak robili to uczniowie, Biblia jasno pokazuje, że podążanie za Nim obejmuje stosowanie Jego nauk w naszym życiu. Jak ujął to Jezus: "Jeśli będziecie trzymać się mojej nauki, będziecie prawdziwie moimi uczniami. Wtedy poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli" (ew. św. Jana 8:31-32).

Modlimy się, aby to wydanie *Activated* Kursu Podstawowego poprowadziło cię do wzrostu, wzmocnienia i pogłębienia twojej relacji z Bogiem.

HISTORIA MIŁOSNA

RONAN KEANE

W Biblii Bóg często używa metafor lub obrazów słownych, aby opisać naszą relację z Nim; na przykład pasterz i owce (ew. św. Jana 10:7-15), ojciec i dziecko (2 Koryntian 6:18), krzew winny i gałęzie (ew. św. Jana 15:1-5) - oraz panna młoda i pan młody (Księga Izajasza 62:5).

Chociaż Biblia zawiera 66 ksiąg, komentatorzy często zauważają, że jest to tak naprawdę jedna księga o spójnym temacie. Jest to historia miłosna. Jak każda historia miłosna, tak i ta ma swój początek, wzloty i upadki oraz dramatyczne zakończenie.

Ta historia miłosna naprawdę zaczyna się "na początku", kiedy Bóg stworzył pierwszego mężczyznę i pierwszą kobietę, Adama i Ewę. Ukształtował ich dokładnie tak, jak chciał, tchnął w nich tchnienie życia, a następnie podziwił swoje dzieło: "To jest bardzo dobre!".

Niestety, pierwszy mężczyzna i pierwsza kobieta zdecydowali się odrzucić Bożą ofertę wiecznej, doskonałej, intymnej relacji z Nim i zamiast tego wybrali błądzenie w pogoni za sobą i grzechem. Bez Boga ludzie, którzy zostali stworzeni, by cieszyć się bliskością z

Nim, zamiast tego doświadczali samotności, zagubienia i bólu. Przez tysiąclecia próbowaliśmy różnych rzeczy, aby odzyskać poczucie spełnienia, które zapewniała ta utracona intymność, ale nic nie było w stanie nas zadowolić.

Ostatecznie, chociaż to my odwróciliśmy się od Boga, to On zainicjował pojednanie. W swojej miłości wiedział, że jest tylko jedno rozwiązanie. Pomimo kosztów, zdecydował się dobrowolnie wysłać swojego Syna, aby poprowadził nas z powrotem do Niego.

Co to dla nas oznacza? Oznacza to, że chrześcijaństwo nie jest po prostu religią, zasadami czy rytuałami. Chrześcijaństwo to związek - i to nie byle jaki związek, ale taki, który Biblia porównuje do małżeństwa, w którym ma być intymność, przejrzystość, otwarta komunikacja oraz wspólne nadzieje i pragnienia. Biblia mówi nam: "Bo twój Stwórca jest twoim mężem, Pan Zastępów jest Jego imieniem" (Księga Izajasza 54:5) i że jesteśmy "poślubieni Temu, który powstał z martwych [Jezusowi], abyśmy przynosili owoc Bogu" (List do Rzymian 7:4).



SZUKAJCIE NAJPIERW JEGO KRÓLESTWA



Kiedy Jezus przygotowywał swoich uczniów na zbliżającą się śmierć, zapewnił ich tymi słowami: "Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał słowo moje, a Ojciec mój umiłuje go i przyjdziemy do niego, i u niego zamieszkamy" (ew. św. Jana 14:23). Kiedy zapraszasz Jezusa do swojego życia, On duchowo przychodzi do twojego serca i zamieszkuje w nim. Co za miłość! Nic dziwnego, że apostoł Jan napisał, że "miłujemy Go, ponieważ On pierwszy nas umiłował" (1 List św. Jana 4:19).

Niestety, dla niektórych chrześcijan z czasem związek ten staje się rutynową formalnością. Zapominają o tym, jak wiele Pan dla nich uczynił, a ich pierwsza cudowna miłość do Niego stopniowo zanika. Zaniedbują uczynienie relacji z Bogiem i Jego królestwem swoim priorytetem, tak jak Jezus nauczał swoich naśladowców (ew. św. Mateusza 6:33).

Jezus nauczał swoich naśladowców, jak ważne jest, aby czcić Boga przede wszystkim w swoim życiu. On wie, że nie będziemy zaangażowa-

nymi, silnymi i owocnymi chrześcijanami, jeśli nie umieścimy Go w centrum naszego życia.

Jakie praktyczne kroki możemy podjąć, aby nie tylko postawić Jezusa na pierwszym miejscu w naszym życiu, ale także utrzymać Go na tym miejscu? Zaczyna się to od naszego codziennego chodzenia z Nim. Możemy poświęcić nasz dzień, nasz czas i nasze życie Panu w modlitwie i prosić Go, by prowadził nas zgodnie ze swoją wolą. Ta zasada modlitwy sprawdza się również w naszej codziennej pracy. W obliczu nagłych terminów często pojawia się pokusa, by wyprzeć Pana z naszego życia i skoncentrować się wyłącznie na pracy. Ale spychanie naszej relacji z Panem na miejsce o niższym priorytecie nie jest rozwiązaniem.

Wielcy chrześcijanie są wielcy nie tylko ze względu na swoją służbę Bogu, ale także z powodu bliskiej relacji i społeczności z Nim. Im bardziej wzrastają w wierze i chodzą z Panem, tym bardziej stają się do Niego podobni. Niestety, częstym błędem, który możemy popełnić jako



chrześcijanie, jest tak wielkie zaangażowanie w dzieło Pana, że zaniedbujemy Pana tego dzieła! Jezus mówi: "Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić" (ew. św. Jana 15:5).

Nie możemy wykonywać pracy Mistrza bez mocy Mistrza, a aby otrzymać Jego moc, musimy spędzać czas z Mistrzem. Czasami jesteśmy tak zajęci służeniem Mu, że zapominamy Go kochać! Bóg docenia służbę, którą Mu oferujemy i potrzebuje jej, ale pragnie także naszej uwagi, uwielbienia i intymnej komunikacji.

Zaniedbanie społeczności z Królem królów może być katastrofalne dla twojego życia duchowego i chodzenia z Panem. Stawianie Jezusa na pierwszym miejscu w naszym życiu obejmuje nie tylko Jego dzieło dzielenia się ewangelią z innymi, ale także stawianie Jego Słowa na pierwszym miejscu w naszym życiu. W rzeczywistości Biblia mówi, że Jezus *jest* Słowem. "Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga i Bogiem było Słowo. A Słowo stało się ciałem i zamieszkało

wśród nas" (ew. św. Jana 1:1,14). Słowo Boże jest pokarmem dla duszy i jest niezbędne dla naszego duchowego rozwoju.

Stawiamy też Jezusa na pierwszym miejscu w naszym życiu poprzez modlitwę. Możemy to zrobić, poświęcając czas na modlitwę każdego ranka, aby dobrze rozpocząć dzień. Po przebudzeniu, zanim z kimkolwiek porozmawiasz, najpierw porozmawiaj z Jezusem. Powierz Mu swój dzień, zrzuć na Niego wszystkie swoje troski i poproś Go, aby pokierował twoją ścieżką tego dnia.

Poświęć czas na czytanie Jego Słowa w Biblii i szukaj Jego wskazówek, aby wzmocnić swoją wiarę na dany dzień. Wszyscy potrzebujemy codziennej dawki Słowa Bożego i modlitwy, aby być przygotowanym na wszystko, co może nas spotkać w ciągu dnia. Z jednej strony Jezus mówi: "Beze Mnie nic nie możecie uczynić", ale z drugiej strony Biblia mówi: "*Wszystko* mogą w Chrystusie, który mnie umacnia" (List do Filipian 4:13). Ta siła zaczyna się od szukania Boga poprzez modlitwę i czytanie Jego Słowa.

Czy masz Jezusa, Jego Słowo i modlitwę we właściwej perspektywie w swoim życiu? Czy dajesz im pierwsze miejsce? A może inne rzeczy spychają Boga i Jego Słowo na drugie lub trzecie miejsce? W każdej dziedzinie naszego życia jesteśmy wezwani do stawiania Boga na pierwszym miejscu i powierzania Mu wszystkich spraw w modlitwie i uwielbieniu (List do Filipian 4:6-7). Biblia mówi nam, abyśmy: "Zawsze się radujcie, nieustannie się módlcie, dziękujcie we wszystkich okolicznościach; *taka jest bowiem wola Boża w Chrystusie Jezusie względem was*" (1 List do Tesaloniczan 5:16-18).

Jezus powiedział: "Nie troszczcie się, mówiąc: "Co będziemy jeść?", "Co będziemy pić?" lub "W co się ubierzemy?". Ojciec wasz niebieski wie, że potrzebujecie tych rzeczy". I mówił dalej: "Ale szukajcie *najpierw* królestwa Bożego i sprawiedliwości jego, a to wszystko będzie wam dodane" (ew. św. Mateusza 6:31-33). "Szukać *najpierw*" oznacza stawiać Boga i Jego królestwo na pierwszym miejscu w naszym życiu, ponad wszystko inne.

Nigdy nie przegrasz, szukając *najpierw* królestwa Bożego!

KOMUNIKACJA Z BOGIEM W MODLITWIE

PETER AMSTERDAM

Modlitwa jest kluczowym elementem naszej relacji z Bogiem, ponieważ jest naszym głównym środkiem komunikacji z Nim. To właśnie w modlitwie jesteśmy w stanie rozmawiać z naszym Stwórcą.

Jako chrześcijanie otrzymaliśmy niesamowity przywilej wejścia w obecność Boga jako Jego dzieci, dzięki zbawieniu udzielonemu przez Jezusa. Możemy z Nim rozmawiać, chwalić Go, wielbić i adorować, mówić Mu o naszej miłości do Niego i dziękować Mu za wszystko, co dla nas uczynił i nadal czyni. Możemy otwarcie dzielić się z Nim tym, co leży nam na sercu, wyrażać nasze problemy i potrzeby. Możemy wstawiać się za innymi w potrzebie. Możemy zwracać się do Niego z naszymi prośbami i prosić o Jego pomoc. Możemy powiedzieć Mu, jak bardzo doceniamy piękne rzeczy, które stworzył i podziękować Mu za mnóstwo błogosławieństw, które wylewa na każdego z nas.

Kiedy jesteśmy słabi i zmęczeni, możemy z Nim o tym porozmawiać. Gdy popełniliśmy zło i zgrzeszyliśmy, możemy wyznać Mu nasze grzechy, poprosić Go o przebaczenie i otrzymać je. Możemy rozmawiać z Nim, gdy jesteśmy radośni lub smutni, w dobrym lub złym zdrowiu, niezależnie od tego, czy jesteśmy bogaci czy biedni, ponieważ mamy relację z Tym, który nie tylko nas stworzył, ale który głęboko nas kocha i chce być zaangażowany w każdy aspekt naszego życia.

Modlitwa jest naszym sposobem na zaproszenie Boga do udziału w naszym codziennym życiu, na poproszenie Go o bezpośrednie i bliskie zaangażowanie w sprawy, które są dla nas ważne. Kiedy przychodzimy do Niego w modlitwie, prosimy Go, aby wziął aktywny udział w naszym życiu lub w życiu tych, za których się modlimy. Modlitwa przekazuje rzeczywistość naszej ogólnej sytuacji, że potrzebujemy Go i pragniemy Jego obecności w naszym życiu. Komunikowanie się z Bogiem w modlitwie jest sposobem na zbliżenie się do Niego, na pogłębienie naszej relacji.

Nauki z Ewangelii na temat modlitwy

We wszystkich czterech Ewangeliach, kiedy Jezus się modlił, nieustannie modlił się do swojego Ojca i nauczał swoich uczniów, aby robili to samo. Przez wiarę w Jezusa staliśmy się dziećmi Bożymi (ew. św. Jana 1:12). Kiedy się modlimy, stajemy przed naszym Ojcem. Jesteśmy w stanie nawiązać z Nim intymną więź, tak jak z naszym ziemskim ojcem.

Oprócz modlitwy do Ojca w imieniu Jezusa, tak jak Jezus poinstruował swoich uczniów, w Ewangeliach dowiadujemy się, że modlitwy powinny być również ofiarowane Jezusowi. "O cokolwiek prosić będziecie w imię moje, to uczynię, aby Ojciec był uwielbiony w Synu. Jeśli o cokolwiek prosić Mnie będziecie w imię moje, Ja to spełnię" (ew. św. Jana 14:13-14).

Kiedy Jezus nauczał o modlitwie w przy-



powieściach, dokonywał porównań do takich sytuacji, jak przyjaciel, który pożyczył bochenki o północy (ew. św. Łukasza 11:5-8) lub niesprawiedliwy sędzia, który w końcu odpowiedział na prośbę kobiety (ew. św. Łukasza 18:1-8). Poprzez te przykłady historii Jezus wskazał, że jeśli przyjaciel lub niesprawiedliwy sędzia odpowiedzieliby na skierowane do nich prośby, o ileż bardziej nasz Ojciec w niebie odpowiedziałby na nasze prośby? Pokazuje, że możemy mieć pewność, że nasze modlitwy zawsze zostaną wysłuchane przez naszego hojnego, kochającego Ojca (ew. św. Mateusza 7:9-11).

W przypowieści o celniku i faryzeuszu Jezus mówi o pokorze i wyznaniu w modlitwie (ew. św. Łukasza 18:10-14). Jezus nauczał, że należy unikać pompatycznych i pretensjonalnych modlitw, które zwracają na siebie uwagę; modlitwy powinny raczej wypływać ze szczerości serca i motywów (ew. św. Mateusza 6:5-6). Na Jego przykładzie uczymy się modlić w samotności (ew. św. Łukasza 6:12), modlić się w dziękczynieniu (ew. św. Jana 6:11), modlić się w obliczu decyzji i wstawiać się w modlitwie za innymi (ew. św. Jana 17:6-9).

Modlitwa odgrywa istotną rolę w naszym życiu duchowym, naszej więzi z Bogiem, naszym wewnętrznym wroście i naszej skuteczności jako chrześcijan. Przykład modlitwy Jezusa, oderwania się od zgiełku Jego życia, po-

święcania czasu na modlitwę w samotności, wstawiania się za innymi i odmawiania skutecznych modlitw, wyznacza szlak dla tych, którzy pragną podążać Jego śladami.

Modlitwa nie powinna być jednokierunkową rozmową, w której my mówimy i oczekujemy, że Bóg będzie nas słuchał. W czasie modlitwy powinniśmy również otworzyć się na słuchanie tego, co Bóg chce nam powiedzieć, poprzez Biblię, poprzez to, co mówią lub piszą pobożni nauczyciele lub kaznodzieje, lub poprzez wyciszenie się przed Nim i otwarcie naszych serc, aby usłyszeć Jego głos przemawiający do nas osobiście.

Bóg może przemawiać do nas na wiele sposobów: poprzez wrażenia, które daje, myśli, które wkłada do naszych umysłów, poprzez wersety biblijne lub głos Jego Ducha przemawiający do naszych serc. Modlitwa to komunikacja, a komunikacja to ulica dwukierunkowa. Więc oprócz proszenia Boga, aby usłyszał to, co do Niego mówimy, powinniśmy również dać Mu możliwość mówienia do nas.

Modlitwa jest naszym sposobem komunikowania się z Bogiem, wchodzenia i pozostawania w Jego obecności. Kiedy wspinamy się na kolana naszego niebiańskiego Ojca jako Jego dzieci, możemy prosić Go o wszystko, możemy ufać Mu we wszystkim. Możemy poczuć Jego miłość do nas, Jego pewność, Jego troskę.



Modlitwa wzorcowa: Ojcze nasz

RONAN KEANE

Biblia odnotowuje wiele przypadków modlitwy Jezusa. Czasami modlił się przez całą noc (ew. św. Łukasza 6:12). Innym razem wstał przed świtem, aby modlić się w samotności (ew. św. Marka 1:35). Czasami modlił się przed swoimi naśladowcami jako przykład dla nich (ew. św. Jana 11:41-42).

Modlił się za swoich uczniów i za nas wszystkich, którzy poznamy Go na przestrzeni wieków (ew. św. Jana 17:21-22). Ofiarował modlitwy uwielbienia i dziękczynienia swojemu Ojcu (ew. św. Łukasza 10:21). Modlił się również w chwilach udręki i osobistych trudności (ew. św. Łukasza 22:41-44).

Pewnego dnia uczniowie Jezusa poprosili Go, aby nauczył ich modlić się, więc nauczył ich tej prostej modlitwy, która od tamtej pory jest wzorem dla niezliczonych chrześcijan.

Ojcze nasz w niebie,
święć się imię Twoje.

Przyjdź królestwo Twoje.

Bądź wola Twoja

jako w niebie, tak i na ziemi.

Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj.

I odpuść nam nasze winy,
jako i my odpuszczamy naszym winowajcom.

I nie wódź nas na pokuszenie,
ale nas zbaw ode złego.

Albowiem Twoje jest królestwo i moc,
i chwała na wieki. Amen.

-*Mateusza 6:9-13*

PRIORYTETY

MARIA FONTAINE

Gdyby dziś był twój ostatni dzień życia i wiedziałbyś o tym, ile czasu poświęciłbyś na rzeczy, które są nieistotne w perspektywie wieczności? Twoje minuty byłyby niezwykle cenne i zdecydowałbyś się spędzić je na rzeczach, które są dla ciebie najważniejsze.

Chciałbyś kochać tych, którzy są ci najdrożsi i upewnić się, że wiedzą, ile dla ciebie znaczą. Jeśli kiedykolwiek stanąłeś twarzą w twarz ze śmiercią lub byłeś z ukochaną osobą podczas choroby zagrażającej życiu i widziałeś, jak zmieniają się jej priorytety, prawdopodobnie doświadczyłeś tego na własnej skórze. W takich chwilach wszystko staje się jasne. Zdajesz sobie sprawę, że miłość jest tym, co naprawdę się liczy - kochając Boga całym swoim umysłem, sercem i duszą oraz kochając innych (ew. św. Mateusza 22:37-39).

Zarówno w dobrych, jak i trudnych czasach, radość i wieczna nadzieja, które oferuje Jezus, o lata świetlne przewyższają wszystko, co może zaoferować świat. Spełnienie, pokój, miłość, satysfakcja, wiedza, prawda - nie ma na świecie niczego, co mogłoby z Nim konkurować w tych dziedzinach. Biblia mówi: "Świat przemija wraz ze swymi pożądliwościami, lecz kto pełni wolę Bożą, żyje na wieki" (1 List św. Jana 2:15-17).

Potrzeba dyscypliny umysłu i ciała, aby nauczyć się cenić wieczne rzeczy Boga ponad ulotne przyjemności, które świat ma do zaoferowania. Nic, co oferuje życie doczesne, nie może prawdziwie zaspokoić najgłębszych pragnień duszy. Tylko Jezus może naprawdę zaspokoić. On jest "drogą, prawdą i życiem" (ew. św. Jana 14:6).

WSKAZÓWKI DOTYCZĄCE MODLITWY

POKARM DLA UMYŚLU

Chwal i dziękuj Panu przed przedstawieniem Mu prośb.

Psalm 95:2: Przystąpmy do Niego z dziękczynieniem, weselmy się i śpiewajmy Mu pieśni pochwalne!

Psalm 100:4: Wejdźcie w Jego bramy z dziękczynieniem, a na Jego dwory z uwielbieniem! Dziękujcie Mu, błogosławcie Jego imię.

Filipian 4:6: Nie troszczcie się o nic, ale we wszystkim przez modlitwę i błaganie z dziękczynieniem zanoście prośby do Boga.

Zanieś Bogu w modlitwie każdą swoją potrzebę.

Mateusza 7:7-8: Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam. Każdy bowiem, kto prosi, otrzymuje, a kto szuka, znajduje, a kołaczącemu otworzą.

Mateusza 21:22: I o cokolwiek prosić będziecie w modlitwie, otrzymacie, jeśli tylko będziecie mieć wiarę.

Jana 16:24: Do tej pory o nic nie prosiłście w imię moje. Proście, a otrzymacie, aby radość wasza była pełna.

Módl się z wiarą.

Marka 11:24: Dlatego powiadam wam: O cokolwiek proście w modlitwie, wierzcie, że otrzymaliście, a będzie wam dane.

List do Rzymian 4:21 : I będąc w pełni przekonany, że to, co obiecał, był również w

stanie wykonać.

Hebrajczyków 11:6: A bez wiary nie można podobać się Bogu, bo kto chce zbliżyć się do Boga, musi uwierzyć, że On istnieje i że nagradza tych, którzy Go szukają.

Módlcie się w imieniu Jezusa.

Jana 14:13-14: O cokolwiek poprosicie w imię moje, to uczynię, aby Ojciec był uwielbiony w Synu. Jeśli o cokolwiek prosić Mnie będziecie w imię Moje, to uczynię.

Jana 16:23: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: O cokolwiek byście prosili Ojca w imię moje, da wam.

Jana 15:16: Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał, aby wszystko, o cokolwiek byście prosili Ojca w imię moje, dał wam.

Módl się zgodnie z Jego wolą.

Psalm 143:10: Naucz mnie czynić Twoją wolę, bo Ty jesteś moim Bogiem; Twój Duch jest dobry. Prowadź mnie w krainie prawości.

Mateusza 6:10: Przyjdź królestwo Twoje. Bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi.

1 Jana 5:14-15: A to jest ufność, którą mamy ku niemu, że jeśli o cokolwiek prosimy zgodnie z jego wolą, wysłuchuje nas. A jeśli wiemy, że nas wysłuchuje, o cokolwiek prosimy, wiemy, że mamy prośby, o które Go prosiliśmy.



Boże opóźnienia nie są zaprzeczeniem

Każdy z nas doświadczył rozczarowania, gdy sprawy nie potoczyły się tak, jak tego chcieliśmy, a jeśli modliliśmy się o wynik, który nie nastąpił, byliśmy podwójnie rozczarowani - po pierwsze dlatego, że nie otrzymaliśmy tego, o co prosiliśmy, a po drugie dlatego, że wydawało się, że Bóg nas zawiódł.

Nawet jeśli istnieją oczywiste, logiczne powody, dla których coś nie poszło tak, jak mieliśmy nadzieję i modliliśmy się o to, jesteśmy kuszeni, by zastanawiać się, dlaczego Bóg i tak tego nie sprawił. W końcu, jeśli jest Bogiem, może zrobić wszystko, a jeśli kocha nas tak bardzo, jak mówi Biblia, dlaczego nie otrzymaliśmy odpowiedzi na naszą modlitwę? W takich chwilach łatwo jest mieć pretensje do Boga, że nie odpowiedział na modlitwę tak, jak mieliśmy nadzieję.

Pierwszą rzeczą, o której należy pamiętać, jest to, że Bóg nigdy nie zawodzi w czynieniu tego, co najlepsze dla wszystkich zaangażowanych stron i nigdy nie wycofuje się z obietnic, które dał w Biblii. My, z drugiej strony, możemy i czasami zawodzimy. Ponadto, ponieważ dał nam wolną wolę, Bóg często jest ograniczony w tym, jak może odpowiedzieć na nasze modlitwy poprzez wybory dokonywane przez nas lub innych.

Bóg zawsze odpowiada na nasze modlitwy, ale nie zawsze od razu lub w sposób, jakiego

oczekujemy. Czasami mówi "tak", czasami mówi "nie", a czasami mówi "poczekaj". Istnieje wiele czynników, które wpływają na ten proces, w tym ty i twoja sytuacja, Bóg i Jego wola oraz sytuacje innych zaangażowanych osób.

Kiedy warunki są odpowiednie dla rezultatu, który Bóg zna jako najlepszy, odpowie On zgodnie ze swoją doskonałą wolą i planem. Nigdy więc nie wątp ani przez chwilę, że Bóg odpowie. Zaufaj Mu i podziękuj za odpowiedź - nawet jeśli nie zobaczysz jej od razu!

Funkcją modlitwy nie jest wpływanie na Boga, ale raczej zmiana natury tego, kto się modli. - *Søren Kierkegaard (1813-1855), duński pisarz i filozof.*

Modlę się, ponieważ nie mogę sobie pomóc. Modlę się, ponieważ jestem bezradny. Modlę się, ponieważ potrzeba wpływa ze mnie przez cały czas, budząc się i śpiąc. To nie zmienia Boga. To zmienia mnie. - *C. S. Lewis (1898-1963), brytyjski pisarz i świecki teolog*

Myślmy o modlitwie jako o przygotowaniu do pracy lub uspokojeniu się po jej wykonaniu, podczas gdy modlitwa jest zasadniczą pracą - *Oswald Chambers (1874-1917), szkocki ewangelista i pisarz*

Wiara teraz i na zawsze

MARIA FONTAINE

Możemy przejść przez życie i przegapić niektóre rzeczy, których Bóg próbuje nas nauczyć, jeśli celowo nie staramy się uczyć od Boga. Niektóre rzeczy są oczywiste, ale inne nie i możemy przegapić sedno, jeśli nie zapytamy Go lub nie otworzymy oczu na to, co próbuje nam pokazać poprzez nasze doświadczenia.

Gdy powierzamy sprawy Bogu i modlimy się o nie wcześniej, On może nas poprowadzić i dać nam swoją mądrość, którą obiecał hojnie obdarzyć tych, którzy proszą z wiarą (List św. Jakuba 1:5). Ale równie ważne jest, aby modlić się później o wynik, zwłaszcza gdy sprawy nie potoczyły się tak, jak tego oczekiwaliśmy lub chcieliśmy. Jeśli poświęcimy czas na zastanowienie się i modlitwę, On pomoże nam wyciągnąć wnioski z każdego doświadczenia.

Sposób, w jaki Jezus działa w naszym życiu i sposób, w jaki decyduje się robić rzeczy, często przekracza nasze zrozumienie. Musimy nieustannie przypominać sobie, że On wie najlepiej, że robi wszystko dobrze i że Jego priorytety są często inne i bardziej długoterminowe niż nasze.

Nawet ze wszystkimi Jego niesamowitymi obietnicami - obietnicami takimi jak: "O cokolwiek byście prosili Ojca w imię moje, da

wam" (ew. św. Jana 15:16), "Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam" (Ew. Mateusza 7:7) i "Jeśli macie wiarę, nie ma dla was rzeczy niemożliwych" (Mt 17:20) - musimy pamiętać, że to nie my mamy wgląd w przeszłość, teraźniejszość, przyszłość i główny plan na wieczność. Ostatecznie to Boża wola musi zostać spełniona. Bóg sprawuje kontrolę i wie najlepiej.

Możemy pocieszać się faktem, że każdy chrześcijanin wszechczasów musiał nauczyć się pokładać zaufanie w Bogu i Jego wspaniałych drogach, gdy sprawy nie układały się po ich myśli. Pamiętaj, że Jezus chce być twoim osobistym Pasterzem (Księga Psalmów: 23). Kiedy czujesz się samotny, kiedy potrzebujesz ramienia do wypłakania się, kogoś, kto zrozumie, słowa współczucia i zachęty, On jest zawsze dostępny.

Możesz udać się do Niego i otrzymać Jego przewodnictwo, zachętę i pokój. Gdy przemówi do twego serca przez swój "cichy głos" (1Księga Królewska 19:12) i przez swoje spisane Słowo, lepiej Go zrozumiesz i bardziej niż kiedykolwiek zdasz sobie sprawę z tego, jak bliskim i troskliwym przyjacielem jest.

BOHATEROWIE WIARY: NIEDOSKONAŁOŚCI I WSZYSTKO INNE

PHILLIP LYNCH

Jedną z rzeczy, która wydaje się być wyjątkowa dla Biblii, jest to, że "bohaterowie wiary" - z wyjątkiem Jezusa, oczywiście - byli dalecy od doskonałych mężczyzn i kobiet. Jak to się mówi, byli przedstawiani "z brodami i w całości". Uwielbiam historię, a jeśli czytasz wiele starożytnych historii lub literatury, przyzwyczajasz się do tego, że bohaterowie są lwami. Wydaje się, że ich wady, jeśli w ogóle je mieli, zostały usunięte. Ale nie w przypadku bohaterów Biblii. Osobiście uważam, że takie podejście daje Biblii o wiele większą wiarygodność.

Szczególną zachętę czerpię z czytania o najbliższych uczniach Jezusa, gdy był On na ziemi. Zaczniemy od Piotra. Tradycyjnie uważany za głównego apostoła, Piotr ma wątpliwe wyróżnienie, że zaprzeczył, że w ogóle znał Jezusa tej samej nocy, kiedy najbardziej go potrzebował, gdy był sądzony i skazany na śmierć. I to nie tylko raz, ale aż trzy razy. "Lecz on zaczął kląć i przysięgać: 'Nie znam tego człowieka, o którym mówicie!'" (ew. św. Marka 14:71). Kląć i przysięgać? To nie brzmi zbyt święcie.

Jan odniósł się do siebie w swojej Ewangelii jako "uczeń, którego Jezus miłował" (ew. św. Jana 21:20), ale Marek odnotował incydent, który nie przedstawia Jana i jego brata, Jakuba, w zbyt korzystnym świetle:

"A Jakub i Jan, synowie Zebedeusza, podeszli do Niego [Jezusa] i rzekli do Niego: "Nauczycielu, chcemy, abyś dla nas uczynił wszystko, o cokolwiek Cię poprosimy". A On im odpowiedział: "Co chcecie, abym dla was uczynił?". A oni rzekli do Niego: "Daj nam zasiąść, jeden po Twojej prawicy, a drugi po Twojej lewicy, w Twojej chwale"" (ew. św. Marka 10:35-37). W relacji Mateusza o tym wydarzeniu, mówi on dalej: "A gdy dziesięciu to usłyszało, oburzyli się na dwóch braci" (ew. św. Mateusza 20:20-24).

Nie był to nawet pierwszy raz, gdy uczniowie kłócili się o to, kto będzie na szczycie. "I przyszedli do Kafarnaum. A gdy [Jezus] był w domu, zapytał ich: "O czym rozmawialiście w drodze?". Lecz oni milczeli, bo w drodze spierali się między sobą o to, kto z nich jest największy" (ew. św. Marka 9:33-34).

Był też celnik Mateusz. Celnicy byli poborcami podatkowymi i powszechnie uważano ich za łajdaków. Rzymianie wprowadzili system celników jako sposób na ściąganie podatków z podbitych terytoriów. Sprzedawali na aukcjach prawa podatkowe danego regionu temu, kto zaoferował najwyższą cenę, a następnie obiecywali, że co roku będą przekazywać tę kwotę do cesarskiego skarbcza.

W rzeczywistości ci rolnicy podatkowi mogli



zbierać tyle, ile mogli i zatrzymywać nadwyżkę dla siebie. Mogli w zasadzie dowolnie decydować, ile chcą podatków. Był to bezwzględny i całkowicie niesprawiedliwy system, który doprowadzał biednych do ubóstwa. Niektóre z największych nazwisk w Rzymie, takie jak Brutus i Kasjusz, współspiskowcy w spisku mającym na celu zamordowanie Cezara, byli podobno właścicielami takich firm - choć prowadzili je za pośrednictwem stron trzecich, ponieważ technicznie Rzymianie nie mogli angażować się w tak nikczemny biznes.

Mateusz był więc częścią tego procederu, prawdopodobnie pracując jako podwykonawca. Wydaje się nawet, że miał wybrane miejsce przy jednej z bram miasta, gdzie mógł pobierać cło od wszystkich towarów wchodzących i wychodzących. Dla pobożnych Żydów jego kontakty finansowe z poganami czyniły go nawet rytualnie nieczystym. Nie był to wybitny członek żydowskiego społeczeństwa.

A pozostali uczniowie? Andrzej, Tadeusz, Filip i Nataniel (znany również jako Bartłomiej) ledwo pojawiają się w czterech Ewangeliach, ale wiemy, że inny - Szymon - był wcześniej członkiem partii zelotów, gwałtownych rewolucjonistów, którzy zobowiązali się obalić rzymskich okupantów i ich marionetkowych władców.

Oczywiście Tomasz zasłynął tym, że wątpił w zmartwychwstanie Jezusa. Nie wspominając już o Marii Magdalenie, z której Jezus wyrzucił siedem diabłów (ew. św. Łukasza 8:2) - a jednak to właśnie jej po raz pierwszy ukazał się po swoim zmartwychwstaniu.

A co z bohaterem Dziejów Apostolskich? Paweł był nawróconym faryzeuszem, który, według jego własnych słów, wcześniej "prześladował kościół Boży ponad miarę i próbował go zniszczyć" (List do Galacjan 1:13).

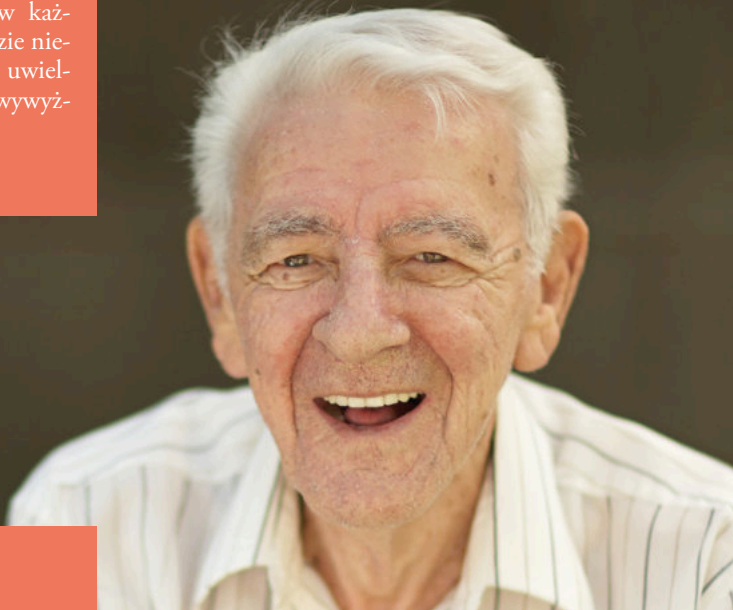
Ale ci uczniowie - zwykli ludzie, którzy stali się niezwykli dzięki swojej wierze i lojalności wobec Jezusa - są jednymi z moich bohaterów i bohatererek. Są dla mnie inspiracją, ponieważ pomimo swoich ludzkich słabości i braków, byli wierni Bożemu powołaniu i dokonali wspaniałych rzeczy dla Boga i bliźnich. Dzięki Bożej łasce my również możemy być wierni Jemu i Jego powołaniu dla naszego życia.

Wszyscy ci ludzie wciąż żyli wiarą, gdy umierali. Nie otrzymali obiecanych im rzeczy; widzieli je tylko z daleka, przyznając, że są cudzoziemcami i obcymi na ziemi ... tęskniąc za lepszym krajem - niebiańskim. Dlatego Bóg nie wstydzi się być nazywany ich Bogiem, ponieważ przygotował dla nich miasto - Hebrajczyków 11:13-16.

Będę błogosławił Pana w każdym czasie; jego chwała będzie nieustannie w moich ustach. O, uwielbiajcie Pana ze mną i razem wywyższajmy Jego imię!
- Psalm 34:1, 3

RADOSNE SERCE

MARIE ALVERO



Jako naśladowcy Jezusa, "wdzięczność" powinna być naszym domyślnym ustawieniem, gdy weźmiemy pod uwagę, że Jezus umarł, aby odkupić nas od wieczności oddzielenia od Boga. Powinno to dodać nam energii i sprawić, że wszystkie niezbyt wspaniałe rzeczy zostaną odrzucone jako nieistotne. Mam jednak tendencję do ulegania mniej wdzięcznym reakcjom, ponieważ, no cóż, korki, bałagan, stres, za mało tego, za dużo tamtego. Wiesz, jak to jest.

Mimo to wiem, że w ogólnym rozrachunku wszystkie codzienne szczegóły mają niewielkie znaczenie, a ja chcę mieć radość w sercu. Pozwól, że podzielę się z tobą trzema obszarami, na których się koncentruję, aby być bardziej pozytywną w moich reakcjach i perspektywach.

Bądź wdzięczna za najmniejsze rzeczy. Uczę się zauważać najmniejsze rzeczy, które przynoszą radość, a lista jest nieskończona: wschód słońca, zachód słońca, filiżanka dobrej kawy, chłodne poranne powietrze, śmiech dzieci, silne ramiona mojego męża, dobra książka, moja poduszka i tak dalej, i dalej. Odkryłam, że utrzymywanie w pamięci długiego ciągu małych radości może zdziałać cuda w absorbowaniu wpływu niektórych trudniejszych rzeczy,

które rzuca mi życie.

Nie przywiązuj się do żadnego konkretnego wyniku. To jest bardzo trudne! Zdarzały mi się sytuacje, w których miałam bardzo silne przecucia co do tego, jaki powinien być wynik, ale w grę wchodziły rzeczy, których nie mogłam kontrolować. Często trudno jest mi powiedzieć: "Tak czy inaczej będę wdzięczna", bo kto chce być wdzięczny za złą diagnozę lub odrzucenie podania o pracę? Ale nauczyłam się, że moja wdzięczność nie powinna opierać się na wyniku, ale raczej na fakcie, że Bóg jest dobry. Zawsze. Nawet wtedy, gdy Jego dobroć jest poza moim zrozumieniem.

Pamiętaj o Bożej dobroci. Pomimo wszystkich moich zmartwień, wszystkich trudnych miejsc, wszystkich trudnych podróży, czy nie wyszłam z nich cała? Żadna z tych trudnych rzeczy nie zrujnowała mnie całkowicie. Nigdy nie dotarłam do miejsca, w którym Boża miłość nie mogłaby mnie znaleźć. Jak mówi Paweł: "Wytrwałość rozwija siłę charakteru, a charakter wzmacnia naszą ufność nadzieję" (List do Rzymian 5:4). Kiedy zatrzymuję się, by przypomnieć sobie o Bożej dobroci, moje serce zalewa ta prawda, a moja perspektywa znów staje się wdzięczna.

KOMUNIA POPRAZ UWIELBIENIE

MARIA FONTAINE

Kiedy skupiamy się na dobroci Boga, Jego dobroć otacza nas i przenika nasze myśli i postawy. Kiedy myślimy pełnymi wiary myślami i mówimy pełnymi wiary słowami, bardziej zbliżamy się do Boga i Jego woli oraz celu dla nas. Kiedy chwalimy i wielbimy Boga, zbliżamy się do Niego.

Dzięki komunii, wspólnoty z Bogiem zyskujemy zrozumienie i perspektywę Jego wpływu na nasze życie. Uwielbienie kieruje nas na Jego fale. Chwalenie ożywia naszą wiarę; zachęca nas do spojrzenia poza nasze obecne okoliczności i skupienia się na spełnieniu Bożych obietnic w odpowiedzi na nasze modlitwy. Wdzięczność zamienia czasu kłopotów w czasy triumfu. Wdzięczność przypomina nam, że u Boga wszystko jest możliwe (ew. św. Marka 10:27).

Im bardziej chwalisz Boga i wyrażasz swoją miłość do Niego, tym więcej znajdziesz powodów, by Go wychwalać. Im bardziej wielbisz Boga, tym bardziej naturalnie płyną do Niego twoje słowa uwielbienia. Możemy chwalić naszego niebiańskiego Ojca za wszystkie wspaniałe rzeczy, które uczynił dla nas w przeszłości i które uczyni dla nas w przyszłości. Biblia mówi: "Wszystko, co ma oddech, niech chwali Pana" (Księga Psalmów 150:6).

Jezu, zasiej w nas pragnienie dążenia do Ciebie i naszej relacji z Tobą. Pomóż nam wytrwać w naszej relacji z Tobą. Pomóż nam nie dać się tak pochłonać naszej pracy i codzien-

nym sprawom, że zaniedbamy najważniejszą rzecz - naszą relację z Tobą.

Obyśmy byli coraz bliżej Ciebie.

MODLITWA NA DZISIAJ

MODLITWA KOMUNIJNA

Panie, mój Boże, mój nieodłączny towarzysz - nic nie może oderwać mojej gałązki od Twojego krzewu winnego (ew. św. Jana 15:5). Niezależnie od tego, czy czuję, że jesteś blisko, zawsze jesteś ze mną. Dziękuję Ci, że nie jesteś Bogiem odległym. Jesteś przy mnie, we mnie, otaczasz mnie i podtrzymujesz.

Pomóż mi być nieustannie świadomym Twojej obecności. Cudownie jest wiedzieć, że mogę się z Tobą komunikować - nie tylko po to, by Cię wychwalać, prosić o łaski czy słyszeć Twoje szepty w sercu, ale także po to, by rozmawiać z Tobą jak z bliskim przyjacielem. Mogę zadawać Ci pytania, wyrażać swoje uczucia i, krótko mówiąc, dzielić z Tobą moje życie.

Dziękuję Ci, że nie muszę pracować na Twoją miłość. Dziękuję Ci, że jest ona darmowym darem i nie opierasz swojej miłości do mnie na okolicznościach, warunkach i wydarzeniach. Kochałeś mnie, zanim ja pokochałem Ciebie (ew. św. 1 Jana 4:19).



POZDROWIENIA OD JEZUSA

OBECNOŚĆ BOGA

Nawet gdybyś stracił wszystkie dobra materialne całego świata, ale nadal trzymał się swojej wiary, to ostatecznie nic byś nie stracił. Jeśli masz wiarę, żadne nieosiągalne wyżyny, żadne nieprzekraczalne rzeki, żadne mury nie do zdobycia i żadne tsunami depresji ekonomicznej nie może cię wciągnąć ani oddzielić od Mojej miłości (List do Rzymian 8:38-39).

Wiara jest walutą niewidzialnego świata. Jej kurs wymiany nie podlega wahaniom ekonomicznym ani "korektom" na giełdzie. Wewnętrzna wartość wiary jest niezmiernie wielka. Wiara może zmienić twoje okoliczności, warunki i spojrzenie na życie. Nie znika podczas recesji, pandemii, klęski żywiołowej, wypadku czy innego nieszczęścia. Wiara może podnieść

cię z każdego kryzysu, długu lub straty, nawet tych spowodowanych przez ciebie samego.

Możesz bezpiecznie pokładać we Mnie swoją wiarę, ponieważ nigdy cię nie zawiodę. Nawet gdy napotkasz niepowodzenia lub pozornie niemożliwe do pokonania wyzwania, mogę przyćmić wszelkie straty, a nawet wyprowadzić dobro z pozorowanej porażki. Kocham cię tak bardzo, że obiecałem, że otrzymasz wszystko, o co poprosisz - o ile jest to zgodne z Moją wolą i planem - jeśli poprosisz Mnie z wiarą.

Jeśli chcesz doświadczyć wewnętrznego spokoju i stabilności, które tylko ja mogę dać, poproś, a otrzymasz, aby twoja radość była pełna (ew. św. Jana 16:24).